

POSTANOWIENIE

Dnia 6 marca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Kołodziejski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 6 marca 2025 r.,
sprawy **M.S.**,
skazanego z art. 278 § 1 k.k. i in.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku
z dnia 6 września 2024 r., sygn. akt V Ka 1412/24,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku
z dnia 22 lutego 2024 r., sygn. akt II K 1365/23,

p o s t a n o w i ł :

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu skazanego M.S. – adw. M.T. (Kancelaria Adwokacka w G.) kwotę 885,60 zł (osiemset osiemdziesiąt pięć złotych sześćdziesiąt groszy), w tym 23% VAT, tytułem opłaty za sporządzenie i wniesienie kasacji, a nadto kwotę 15,60 zł (piętnaście złotych sześćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu niezbędnych i udokumentowanych wydatków w postępowaniu kasacyjnym;**
- 3. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego i wydatkami tego postępowania obciążyć Skarb Państwa.**

[WB]

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku wyrokiem z dnia 22 lutego 2024 r., sygn. akt II K 1365/23 uznał M. S. :

1. za winnego popełnienia czynów zarzucanych mu w punktach 1-4, 6-8, 10-13 i 16 aktu oskarżenia, z modyfikacją czasu popełnienia pierwszego z nich, kwalifikując je jako występki z art. 278 § 1 k.k. (pkt I),
2. w ramach czynów zarzucanych mu w punktach 5, 9, 14 i 15 aktu oskarżenia za winnego tego, że w okresie od 14 września 2022 r. do 18 lutego 2023 r. G., w krótkich odstępach czasu, przy wykorzystaniu takiej samej sposobności i w podobny sposób, popełnił cztery wykroczenia z art. 119 § 1 k.w. w ten sposób, że dokonał zaboru w celu przywłaszczenia mienia w postaci katalizatorów, po uprzednim ich wycięciu:
 1. w bliżej nieokreślonym czasie, nie później niż do dnia 15 lutego 2023 r. z podwozia pojazdu marki V. o wyróżniku tablic rej. [...], gdzie wartość strat wyniosła 700 zł, czym działał na szkodę P. W.,
 2. w okresie od dnia 25 grudnia 2022 r. do dnia 29 grudnia 2022 r. z pojazdu marki H. o wyróżniku tablic rej. [...], gdzie wartość strat wyniosła 750 zł, czym działał na szkodę Z. i I. T.,
 3. w dniu 14 września 2022 r. z pojazdu marki O. o wyróżniku tablic rej. [...], gdzie wartość strat wyniosła 700 zł, czym działał na szkodę P. J.,
 4. w dniu 18 lutego 2023 r. z pojazdu marki H. o wyróżniku tablic rej. [...], gdzie wartość strat wyniosła 700 zł, czym działał na szkodę T. T.,powodując straty na łączną kwotę 2.850 zł, tak opisany czyn kwalifikując z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 2 k.k. (pkt II).

Jednocześnie uznając, że wskazane czyny popełnione zostały w ciągu przestępstw, przy zastosowaniu art. 91 § 1 k.k., na podstawie art. 278 § 1 k.k. wymierzył ww. karę 2 lat pozbawienia wolności (pkt III), zaliczając na jej poczet okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie (pkt IV). Ponadto zobowiązał M. S. do naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonych

określonych kwot (pkt V), orzekł przepadek dowodu rzeczowego (pkt VI) oraz rozstrzygnął w przedmiocie kosztów procesu (pkt VII).

Z orzeczeniem tym nie zgodził się obrońca M. S., który w wywiedzionej apelacji zaskarżył je w całości, zarzucając mu:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 134 § 2 k.p.k., poprzez nedoręczenie pozbawionemu wolności oskarżonemu zawiadomienia o terminie rozprawy w dniu 13 lutego 2024 r. za pośrednictwem administracji Aresztu Śledczego w G., pomimo posiadania w aktach sprawy w karcie karnej informacji o jego pobycie w areszcie od dnia 20 sierpnia 2023 r.;
2. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 117 § 1 i 2 k.p.k., w postaci niezawiadomienia oskarżonego o terminie rozprawy w dniu 13 lutego 2024 r., pomimo posiadania w aktach sprawy (karta karna) informacji o jego pobycie w areszcie od dnia 20 sierpnia 2023 r., a następnie jej przeprowadzenie pomimo wadliwego zawiadomienia, co skutkowało pozbawieniem oskarżonego zagwarantowanego w art. 374 § 1 k.p.k. prawa do udziału w rozprawie o głównej a w konsekwencji naruszeniem art. 6 k.p.k. poprzez uniemożliwienie oskarżonemu prowadzenia osobistej obrony;
3. rażącą niewspółmierność orzeczonej kary pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat.

W świetle tak sformułowanych zarzutów, obrońca M. S. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, względnie wymierzenie mu kary łagodniejszej, oscylującej w dolnej granicy ustawowego zagrożenia.

Sąd Okręgowy w Gdańsku, wyrokiem z dnia 6 września 2024 r., sygn. akt V Ka 1412/24 utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, orzekając jednocześnie w przedmiocie kosztów za postępowanie odwoławcze.

Kasację od powyższego wyroku wniósł obrońca skazanego, który wyrok sądu drugiej instancji zaskarżył w całości, zarzucając mu:

1. „*naruszenie art. 6 kpk, art. 117 § 1 i § 2 kpk art. 134 § 2 kpk oraz art. 374 § 1 kpk przez ich niezastosowanie, skutkujące pozbawieniem oskarżonego*

możliwości obrony, jak zwłaszcza udziału w rozprawie, wypowiedzenia się przed sądem co do swego stanowiska w sprawie, motywów, okoliczności łagodzących, co miało wpływ na wynik sprawy;

2. *naruszenie art. 75 § 1 kpk oraz art. 139 § 1 kpk przez ich nieprawidłowe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że sąd nie ma obowiązku poinformować oskarżonego o terminie rozprawy i umożliwić mu stawiennictwa, doręczając stosowne wezwanie w miejscu pozbawienia wolności, pomimo wiedzy z urzędu, że oskarżony nie może odebrać zawiadomienia w dotychczasowym miejscu zamieszkania”.*

W pisemnej odpowiedzi na kasację, prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k., co upoważniało do jej rozpoznania i oddalenia na posiedzeniu.

Na wstępie należy przypomnieć, że kasacja strony jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia wnoszonym przeciwko orzeczeniu sądu odwoławczego, nie zaś orzeczeniu pierwszoinstancyjnemu, co *expressis verbis* wynika z treści art. 519 k.p.k. Oznacza to, że w kasacji nie można podnosić zarzutów typowych dla postępowania apelacyjnego, kwestionujących orzeczenie organu *a quo*. Wyjątkiem jest sytuacja, gdy w toku postępowania odwoławczego dojdzie do tzw. „efektu przeniesienia”, czyli zaabsorbowania do orzeczenia sądu *ad quem* uchybień popełnionych przez sąd pierwszej instancji, wskutek nierozpoznania lub nienależytego rozpoznania środka zaskarżenia. Wówczas w kasacji winny zostać podniesione i opatrzone pogłębioną argumentacją zarzuty wskazujące na wadliwe procedowanie tego sądu, w następstwie czego doszło do przeniknięcia uchybienia, którego dopuścił się sąd *a quo* do orzeczenia sądu drugiej instancji (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 14 stycznia 2021 r., IV KK 438/20). Należy przy tym podkreślić, że zgodnie z art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k. kasacja może być wniesiona wyłącznie z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeśli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Zatem nie jest wystarczające samo stwierdzenie, że sąd odwoławczy określonego

zarzutu nie rozpoznał, naruszając art. 433 § 2 k.p.k. lub nie rozważył go należycie, czym dopuścił się obrazy art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., ale konieczne jest wykazanie, że przy dokonywaniu kontroli odwoławczej uchybienie zaistniało w rzeczywistości, a nadto opisanie na czym ono polegało i dlaczego stanowi tak rażące naruszenie przepisów, że można je przyrównywać w swych skutkach do uchybienia w postaci bezwzględnej podstawy odwoławczej (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 28 marca 2017 r., III KK 490/16). W świetle powyższych wymogów oczywista bezzasadność kasacji nie budzi wątpliwości.

Po pierwsze, podniesione w kasacji zarzuty odnoszą się wprost do sposobu procedowania przez sąd pierwszej instancji, który nie zawiadomił M. S. o terminie rozprawy mimo jego pozbawienia wolności. Sąd odwoławczy jedynie kontrolował prawidłowość wykładni wskazanych w kasacji przepisów prawa procesowego i ich zastosowania, bądź niezastosowania, co oznacza, że nie mógł ich naruszyć. Jednocześnie skarżący ani w *petitum* kasacji, ani w jej uzasadnieniu nie przywołał przepisów wskazujących na naruszenie standardu rzetelnej kontroli odwoławczej w postaci art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. Powyższe kwestie zostały pozostawione wyłącznie w sferze domysłów, co nie mogło znaleźć akceptacji Sądu Najwyższego, zwłaszcza w świetle treści art. 536 k.p.k., który nakazuje rozpoznawanie kasacji ściśle w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Skoro postępowanie kasacyjne ma charakter sformalizowany, to domniemywanie intencji autora kasacji, w tym co do naruszonych przepisów, którym nie dał nawet wyrazu w swoich rozważaniach, jest niedopuszczalne.

Po drugie, skarżący nie wykazał, aby w sprawie doszło do rażącego naruszenia przepisów art. 6 k.p.k., art. 75 § 1 k.p.k., art. 117 § 1 i 2 k.p.k., art. 134 § 2 k.p.k., art. 139 § 1 k.p.k. czy art. 374 § 1 k.p.k. Ograniczył się w zasadzie do powtórzenia argumentacji przedstawionej w apelacji, całkowicie abstrahując od wywodów sądu odwoławczego zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Przedstawił przy tym błędny pogląd, iż uznanie pisma za doręczone w trybie art. 139 § 1 k.p.k. może nastąpić jedynie wówczas, gdy strona dobrowolnie zgłosi się do odbycia kary. Tymczasem nie budzi wątpliwości, że obowiązkiem informowania sądu o każdej zmianie miejsca pobytu trwającego dłużej niż 7 dni objęta jest również zmiana niewynikająca z woli skazanego, a będąca następstwem

pozbawienia go wolności w innej sprawie (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 17 stycznia 2022 r., V KZ 65/21).

Po trzecie, w kasacji próżno szukać argumentacji zmierzającej do przekonania Sądu Najwyższego, że awizowane naruszenie przywołanych przepisów prawa procesowego mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku. O takim skutku można mówić w razie wykazania, że gdyby nie rażące naruszenie prawa to kwestionowane rozstrzygnięcie byłoby w istotny sposób odmienne od tego, które w sprawie zapadło (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 23 marca 2023 r., V KK 41/23 i przywołane tam judykaty). Godzi się zauważyć, że w przedmiotowej sprawie skazany nie tylko nie składał wniosków dowodowych o przeprowadzenie przez sądem odwoławczym, lecz nawet nie żądał doprowadzenia na rozprawę apelacyjną. Nic nie wskazuje także na zamiar złożenia przez niego dodatkowych wyjaśnień w sprawie, w których zamierzałby zmienić swe wcześniejsze depozycje, w których przecież przyznawał się do zarzucanych mu czynów, czy też wypowiedzieć się do przeprowadzonych dowodów. Zwłaszcza, że sąd *meriti* przesłuchał wyłącznie jednego z pokrzywdzonych i to na okoliczność wysokości szkody, ujawniając pozostały materiał dowodowy bez odczytywania. W tej sytuacji twierdzenia o pozbawieniu skazanego „*możliwości udziału w rozprawie i obrony swych praw*” są całkowicie gołosłowne.

Z tych też względów, nie stwierdzając uchybień określonych w art. 439 § 1 k.p.k., Sąd Najwyższy orzekł o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

W związku z tym, że nadzwyczajny środek zaskarżenia został sporządzony i wniesiony przez obrońcę z urzędu, Sąd Najwyższy, z tytułu dokonania tych czynności, zasądził na rzecz obrońcy opłatę w kwocie 885,60, w tym 23 % VAT, a nadto kwotę 15,60 zł tytułem zwrotu niezbędnych i udokumentowanych wydatków w postępowaniu kasacyjnym wynikających z doręczeń korespondencji. Rozstrzygnięcie w tym przedmiocie wydano na podstawie § 2, 3, 4 ust. 1 i 3, 17 ust. 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 maja 2024 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2024 r., poz. 763 z późn. zm.).

Mając na uwadze trudną sytuację majątkową skazanego, Sąd Najwyższy, kierując się treścią 624 § 1 k.p.k., zwolnił go od kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne, a wydatkami tego postępowania obciążył Skarb Państwa.

Stąd też orzeczono jak w sentencji postanowienia.

[J.J.]

[r.g.]